

Laskowska, Beata

Młodzież wobec kryzysu religijnego

Colloquium 1, 129-148

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Beata Laskowska

Akademia Marynarki Wojennej

MŁODZIEŻ WOBEC KRYZYSU RELIGIJNEGO

STRESZCZENIE

Żyjemy w dobie kryzysu wartości, szczególnie wartości religijnych. A młodzi ludzie, którzy w sposób szczególnie docieklivi poszukują odpowiedzi na pytania egzystencjalne, są tym bardziej na niego narażeni. Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy: na ile obserwowany zanik więzi społecznych, zagubienie światopoglądowe czy brak sensu życia przekładają się na doświadczanie kryzysu w sferze osobistej religijności.

Religijność „podlega – pisze W. Prężna – tym samym prawom psychicznym, co każde inne zjawisko będące treścią przeżyć człowieka; transcendentny dla wierzącego jest tylko przedmiot jego przekonań i postawy”¹. Stanowi ona nieodłączną część (dla niektórych: najgłębszy sens) życia ludzkiego.

Tak więc *kryzys religijny* będzie tu rozumiany – tak jak ujmuje to F. Głód – jako „przykry emocjonalny stan wewnętrznego napięcia, który ściśle wiąże się z mniejszą lub większą dezintegracją życia religijnego”². Kryzysy³ te są nierozzerwalnie związane ze sferą aksjologii, a więc sferą o fundamentalnym znaczeniu dla każdego człowieka.

Kryzysy, o których tutaj mowa przybierają różnorodne formy i mają różną intensywność, odmienna też bywa ich głębia intelektualna i emocjonalna. Inny charakter mają kryzysy młodzieńcze, a inny człowieka dorosłego, inny – wynikający z konfliktów natury moralnej i jeszcze inny – z trudności natury emocjonalnej. I choć kryzysy okresu dorastania są zazwyczaj mało zintelektualizowane, to mogą pozostawić trwałe ślady w osobowości człowieka. Zwykle trwają długo: kilka tygodni lub miesięcy, a niejednokrotnie i wiele lat. Ich rozwiązanie może owocować dwoma – skrajnymi – postawami: wewnętrznym nawróceniem i pogłębieniem religijności bądź odejściem od wiary (w skrajnych sytuacjach nawet w stronę ateizmu). Kryzysy religijne dotyczą różnych aspektów życia religijnego człowieka, a miano-

¹ W. Prężna, *Intensywność postawy religijnej a osobowość*, Lublin 1973, s. 55 n.

² F. Głód, *Psychologiczna analiza kryzysów religijnych u ludzi dorosłych*, [w:] (red.) K. Majdański, *Rozwój człowieka w rodzinie*, Warszawa 1982, s. 56.

³ Autorka używa tu liczby mnogiej, ponieważ trudno tu mówić o jednym, a tym bardziej jednolitym, kryzysie.

wicie: poszczególnych prawd wiary i wyobrażeń religijnych (m. in. obrazu Boga), praktyk religijnych, moralności czy instytucji religijnych.

Religia jako taka ma zarówno wymiar instytucjonalny, przedmiotowy (sprowadzający się do spraw związanych z normami postępowania i kultem, regulujących stosunek pomiędzy człowiekiem i Bogiem), jak i osobisty, podmiotowy (związany przeżyciowym aspektem religijności, czyli subiektywnym i indywidualnym ustosunkowaniem się osoby do systemu prawd, norm postępowania i obrzędowych czynności⁴). Owa religijność osobista zakłada bezpośrednią relację człowieka i sacrum. Doświadczenie sacrum zaś polega na doznaniu jego obecności. „Występuje ono tu i teraz, co oznacza, że napotykamy na nie w rzeczy, osobie, w zdarzeniu”⁵.

Religijność, podobnie jak uspołecznienie, należy do właściwości konstytuujących osobę ludzką. Oznacza to, że każdy człowiek jest w szerokim znaczeniu tego słowa religijny, ponieważ ma określony stosunek do wartości transcendentnych. Jeśli wartości i normy religijne są silnie zinterioryzowane, to stają się one w świadomości jednostki podstawą wszelkich jej wyborów: tak dotyczących teraźniejszości, jak i przyszłości. Z kolei religijność słabo „osadzona” w osobowości ma niewielki wpływ na pozareligijne sfery życia, w tym także życie moralne.

Okres religijności młodzieńczej (nazywany też okresem kształtowania się *religijności autonomicznej*, a przypadający na wiek od około 12 do 16 – 17 lat) ma decydujące znaczenie dla przyszłej religijności człowieka. W tym właśnie czasie rozwija się sfera młodzieńczych ideałów, z którymi „nie wytrzymuje” konfrontacji otoczenie nastolatka, intensywnie kształtuje się jego światopogląd, formowane są poglądy moralne i postawy religijne. Jeśli młody człowiek nawiąże osobisty kontakt z Bogiem, to wszelkie praktyki z niego wynikające podejmuje już nie z powodu jakichkolwiek nakazów, ale z osobistego przekonania i potrzeby. Oczywiście, w tę sferę może wkroczyć bunt przeciwko zastanemu porządkowi i chęć wykazania własnej niezależności. Różne będą formy owego buntu: od zmiany przynależności do określonej grupy wyznaniowej, poprzez obranie racjonalistycznego stanowiska wobec rzeczywistości, aż do mniej lub bardziej kategorycznego wyeliminowania „problemu religijnego” ze swojego życia.

KLASYFIKACJA KRYZYSÓW RELIGIJNYCH

Właściwie można z dużą pewnością stwierdzić, iż jest tyle możliwych kryzysów religijnych, ile jest osób przeżywających osobiste spotkanie z sacrum. Wynika to z jedyności i niepowtarzalności każdego człowieka i jego sposobu przeżywania. Z tą świadomością i zastrzeżeniem, że nie została wyczerpana cała dostępna rzeczywistość, będą przedstawione typologie kryzysów religijnych.

⁴ Por. W. Prężyna, *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*, Lublin 1981, s. 42.

⁵ P. Tillich, *Dynamika wiary*, Poznań 1987, s. 75.

Najogólniejszy podział kryzysów religijnych dotyczy fazy rozwoju religijności, w której pojawia się kryzys. I tak, istnieje *kryzys prereligijny*, który prowadzi do wiary poprzez nawrócenie. Człowiek przeżywający go poszukuje własnego systemu wartości, odczuwa pragnienie zwrócenia się ku czemuś większemu niż on sam, co stałoby się gwarantem sensu jego życia. Drugi rodzaj kryzysu, to *kryzys intrareligijny*, który odgrywa się na bazie doznań religijnych. Jest to stan daleko posuniętej utraty wiary (pojmowanej jako osobisty stosunek do Boga), zachwiania systemu wartości i praktyk religijnych⁶.

Wyodrębnienie typów kryzysów religijnych pozwala na lepsze zrozumienie osoby kryzysującej i na udzielenie jej odpowiedniego wsparcia i pomocy.

1. *Kryzys wiary człowieka poszukującego*⁷. Może on wystąpić w dwu różnych sytuacjach. Pierwsza ma miejsce wtedy, gdy człowiek jeszcze nie uwierzył w Boga, ale wciąż Go poszukuje i na swój sposób przeczuwa, że istnieje jeszcze inna, doskonalsza rzeczywistość. Można tu mówić o kryzysie nawrócenia – poznawania Boga i kształtowania swego życia na nowo według Jego woli. Drugą możliwością powstania tego rodzaju kryzysu jest poszukiwanie dróg powrotu do Boga, od którego na pewnym etapie życia się odeszło. Kryzys ten jest związany z częściową odbudową dawnych wartości i powracaniem do zasad, które człowiek kiedyś ceniał.
2. *Kryzys ciemności wiary*⁸. Cechują go nasilone wątpliwości, które mogą przekształcić się w zwątpienie w istnienie Boga, sens religii i Kościoła jako instytucji. Osoba przeżywająca ten kryzys traci „oparcie” dla swej wiary, poczucie jej sensowności, jak też sensowności życia w ogóle. Niekiedy pojawia się też u niej pragnienie odejścia od Kościoła. Jest to dla niej czas ciemności, pustki, buntu i rozpacz – a wszystko po to, aby zmienić dotychczasowe rozumienie świata, na nowo odkryć sens własnego istnienia, a starym ideałom i wartościom nadać nowy sens.
3. *Kryzys powrotu syna marnotrawnego*⁹. Doświadczenie tego typu kryzysu jest szczególnie trudne ze względu na konieczność uznania własnej słabości i popełnianych błędów. Jest to właśnie „cena” powrotu do Boga. Dobre przeżycie tego kryzysu wymaga od człowieka dojrzałości w przeżywaniu poczucia winy i zawstydenia, gdyż są one tym większe, im większe jest doświadczane miłosierdzie Boga. Towarzyszą temu trzy komponenty, a mianowicie: poczucie grzechu wobec Boga, poczucie winy wobec siebie za niewierność uznawanym wartościom oraz poczucie całkowitego przebaczenia win ze strony Boga.

⁶ Por. J. Makselon, *Młodzież o własnych kryzysach religijnych*, „Materiały homiletyczne”, 1992, 129, s. 20.

⁷ Por. A. Jacyniak, Z. Płużek, *Świat ludzkich kryzysów*, Kraków 1996, s. 123 nn.

⁸ Tamże, s. 129 nn; Z. Płużek, *Bóg i człowiek w doświadczeniu religijnym. Interpretacja psychologiczna*, [w:] W. Słomka (red.), *Homo medians*, Lublin 1986, s. 264.

⁹ Por. A. Jacyniak, Z. Płużek, wyd. cyt., s. 132.

4. *Kryzysy towarzyszące kształtowaniu dojrzałej religijności*¹⁰. Kryzysy te są ściślej powiązane z osobowością, gdyż kształtowaniu dojrzałej religijności człowieka „musi” towarzyszyć proces dojrzewania osobowości. A rozwój osobowości jest ciągłą walką z sobą samym, z własnymi ograniczeniami. Również dojrzewanie religijne jest nieustannym przełamywaniem własnej słabości, kształtowaniem według przyjętych norm i zasad. Wciąż ponawiane wybory i ciągła niepewność mogą powodować wahania wiary. Konieczność znalezienia uzasadnień dla wybranych wartości może stać się momentem przełomu, kryzysu. Podobnie nieumiejętność dokonania wyboru najważniejszej dziedziny własnego życia – tej, której warto poświęcić się z zaangażowaniem. Owa niemożność może też dotyczyć radykalizmu, któremu towarzyszą ambiwalentne uczucia, w wyniku czego wybiera się „bylejakość”.
5. *Kryzysy związane z nieakceptacją zła, cierpienia, śmierci i niesprawiedliwości*¹¹ dostrzeganych w otaczającym świecie.
6. *Kryzys agnostyków i sceptyków* dotyka osób z reguły nastawionych agnostycznie lub sceptycznie wobec wszystkiego, czego nie można empirycznie zweryfikować.
7. *Kryzysy dotyczące obrazu Boga*. Źródłem kryzysu może stać się nie tylko nie-dojrzały obraz Boga, jaki człowiek sobie wytworzył (np. jako karzącego Sędziego), ale i negatywne skojarzenia emocjonalne (jak np. lęk przed Nim).
8. *Kryzysy spowodowane konfliktem między normami moralnymi a postępowaniem człowieka*. Ten typ kryzysów wynika z negacji sensowności pewnym norm czy wartości moralnych, bądź też ze zubożenia na wartości lub zaniku wrażliwości na nie. Zjawisko to, obserwowane nie tylko wśród współczesnej młodzieży, ale również i wśród dorosłych, określane jest mianem relatywizmu moralnego.
9. *Kryzysy natury „socjologicznej”*. Pojawiają się w sytuacji, kiedy człowiek opuszcza dotychczasowe, religijnie zaangażowane, środowisko i znajduje się w środowisku religijnie obojętnym lub nastawionym wrogo do religii. Silny nacisk nowej grupy odniesienia może spowodować załamanie dotychczasowych przekonań.
10. *Kryzysy dotyczące praktyk religijnych*¹². Występują wtedy, gdy pojawia się wątpliwość co do ich sensowności. Może ono wynikać z chęci okazania swojej niezależności, zwłaszcza przez osoby, które w procesie wychowania były w jakiś sposób przymuszane do wykonywania określonych praktyk religijnych.
11. Wiedząc, jak różnorodną postać mogą przybierać kryzysy religijne warto zastanowić się, jak przebiegają i w jaki sposób ujawniają się w ludzkiej psychice.

¹⁰ Tamże, s. 133 nn.

¹¹ Por. Z. Chlewiński, *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1991, s. 100.

¹² Por. Z. Chlewiński, wyd. cyt., s. 101; W. Piwowarski, *Przedmowa*, [w:] J. Mariański, *Moralność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*, Warszawa 1990, s. 6.

GENEZA KRYZYSU RELIGIJNEGO

U każdego człowieka, który przeżywa kryzys religijny występują nieco inne przyczyny wywołujące go i odmienne okoliczności, które mu towarzyszą. I – jakkolwiek wiele zostało powiedziane na temat kryzysu adolescencyjnego, to kryzys religijny nie jest prawidłowością rozwojową. Jego przyczyny mogą być różne, w zależności od cech osobowości, przeżyć, sytuacji życiowych człowieka a także typu dotychczas ukształtowanej religijności.

Przy omawianiu kryzysów psychicznych wymienione zostały dwie główne ich przyczyny, a mianowicie: proces rozwojowy i zdarzenia losowe. Uogólniając można powiedzieć, że są one związane z wewnętrzną strukturą osobowości (kryzysy rozwojowe, poziom rozwoju ogólnego: poznawczego, społecznego, samowiedzy, wiedzy o świecie) oraz są to źródła znajdujące się na zewnątrz wobec osoby (wydarzenia życiowe, sytuacja społeczna, rodzinna, szkolna itp., oddziaływania wychowawcze w domu, w szkole i innych instytucjach oraz oddziaływania w grupie rówieśniczej)¹³.

Zasadniczo, w przypadku kryzysów religijnych w okresie dorastania, sytuacja wygląda podobnie. Aby taki kryzys wstrząsnął całym „światem” młodego człowieka, musi on doświadczyć ważnej dla niego straty: człowieka, orientacji wartościującej, Boga. I niekoniecznie musi to być utrata rzeczywista; wystarczy także antycypacja możliwości utraty. Przewidywana utrata musi być jednak na tyle znacząca, że osoba, która ją przeżywa, czuje się psychicznie zdeorganizowana.

Predyspozycje osobowościowe. Predyspozycje osobowościowe jednostki stanowią jej potencjał psychiczny w szerokim znaczeniu. Potencjał ten bowiem oznacza zarówno jej mocne strony, walory, jak i słabości – zawsze jednak to wszystko, co świadczy o odrębności i niepowtarzalności każdej osoby. Mówiąc tutaj o predyspozycjach osobowościowych – w kontekście możliwości przeżywania kryzysów religijnych – nawiązuje się do tych właściwości ludzkiej psychiki, które mogą się do nich przyczynić. Tak więc do grupy przyczyn wewnętrznych kryzysów religijnych zalicza się:

- *kryzys psychiczny* – kryzys religijny niejednokrotnie jest pochodną ogólniejszego kryzysu psychicznego, jaki przeżywa jednostka¹⁴;
- *subiektywna ważność problemu lub wydarzenia*, które bezpośrednio spowodowało pojawienie się reakcji kryzysowych. Znaczenie, jakie człowiek nadaje zdarzeniom, które go spotykają jest bardzo osobiste i indywidualne. Dla innych może być wręcz niezrozumiałe. Ale tak jak specyficzne jest przeżywanie kryzysu przez każdego człowieka, tak niepowtarzalne (przynajmniej w pewnym zakresie) i jemu właściwe są wywołujące go przyczyny;

¹³ Por. M. Czerwińska – Jasiewicz, *Decyzje młodzieży dotyczące własnej przyszłości (uwarunkowania psychospołeczne)*, Warszawa 1997, s. 24 nn.

¹⁴ Por. Z. Chlewiński, *Religijność dojrzała...*, wyd. cyt.; Z. Płużek, *Psychologia pastoralna*, s. 116.

- *typ osobowości* – według W. Prężyny predyspozycje osobowościowe odgrywają dużą rolę w powstawaniu kryzysu religijnego. Osobowości bardziej dynamiczne, bogatsze, charakteryzujące się niekonwencjonalizmem i radykalizmem, większą ekspansywnością i niezależnością są bardziej narażone na przeżywanie kryzysu religijnego¹⁵. Nie mniej istotny jest tu poziom samooceny i zaufania do siebie. Im mniejsze jest zaufanie do własnych możliwości i wiążąca się z tym ogólna samoocena, tym większe prawdopodobieństwo wystąpienia kryzysu. A wiadomo również, iż młodzi są krytycznie nastawieni nie tylko względem dorosłych, ale często i wobec siebie samych;
- *niedojrzałość osobowości* – na niedojrzałą osobowość składają się m. in. takie czynniki jak: niedojrzała emocjonalność, nieumiejętność przeżywania frustracji (tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych), brak wewnętrznej integracji. W tym przypadku przyczyną kryzysu wiary może stać się nadmierne poleganie na zmiennych ze swej natury uczuciach i nastrojach. Może to być również brak akceptacji własnej słabości, a także braków osób będących autorytetami w sprawach wiary. Z tym wiąże się uczucie własnej zawodności, nieumiejętności sprostanania wymaganiom, ale i krytycyzm wobec błędów czy negatywnego świadectwa innych osób. Źródłem kryzysu może stać się również nieumiejętność integracji uznawanych wartości i postępowania człowieka¹⁶;
- *historia życia, a szczególnie przeżyte porażki*¹⁷ - one decydują o tym, czy i w jaki sposób kryzys zostanie rozwiązany. Nawet jeśli nastolatek nie przeżył jeszcze zbyt wielu porażek w swoim życiu, to te, które przeżył wyznaczają sposoby radzenia sobie w takich – i podobnych – sytuacjach na przyszłość;
- *kryzysy młodzieńcze* – w omawianym okresie rozwojowym pojawia się silne pragnienie samostanowienia, wzrost krytycyzmu i niezależność myślenia oraz sprzeciw wobec autorytetów. Jedną z form tego buntu może być też odejście młodych od przekonań moralnych i religijnych reprezentowanych przez rodziców. Jednocześnie jest to szansa na wypracowanie i internalizację własnego systemu wartości. Młodzi niejednokrotnie jako przyczynę swoich problemów w sferze wiary (w postaci obojętności, niewiary, czy też właśnie kryzysu) podają osobiste przekonania i przemyślenia. Ich źródłem są różnorakie wątpliwości;
- *przeżywane rozterki natury moralnej*¹⁸ – kiedy to młody człowiek odnosi wrażenie, iż religia niewiele mu pomaga w zrozumieniu otaczającej go rzeczywistości, a jedynie wywołuje w nim uczucia lęku i rozpacz;

¹⁵ Por. W. Prężyna, *Kryzys religijny a cechy osobowości*, „Roczniki Filozoficzne”, 1971, t. 19, 4; T. Mądrzycki, *Religijność a osobowość – próba wyjaśnienia zależności*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy”, 1989, 1, s. 156.

¹⁶ Por. Z. Chlewiński, wyd. cyt.; J. Makselon, *Młódzież o własnych kryzysach religijnych*, „Materiały homiletyczne”, 1992, 129, s. 29; Z. Płużek, wyd. cyt., s. 118.

¹⁷ Por. J. Makselon (red.), *Psychologia dla teologów*, Kraków 1990, s. 297.

¹⁸ Por. E. Wilemski, wyd. cyt., s. 62.

- *zespół znudzenia lub wypalenia*, będący konsekwencją nadmiernego zaangażowania. Dotyczy on przede wszystkim osób, które z dużym przejęciem podchodzą do swoich zobowiązań. W tym przypadku usunięcie przyczyn kryzysu jest stosunkowo łatwe i sprowadza się do zniwelowania skutków zmęczenia;
- *niedojrzały obraz Boga* – z zasady człowiek wytwarza sobie jakieś pojęcie Boga, pewien Jego obraz. Dla wielu dorosłych ludzi Bóg pozostaje starcem przebywającym w dalekim niebie, który jest sprawiedliwym prawodawcą i surowym, a niekiedy nawet mściwym sędzią. Nieraz obraz Boga jest wytworem różnych potrzeb człowieka. Taki obraz Boga, połączony z negatywnymi emocjami (jak np. lęk) może spowodować kryzys wiary, prowadzący do odejścia od *tego*, zbyt okrutnego i odległego, Boga. Jednak również zmiany wyobrażeń o Bogu prowadzące do większej dojrzałości religijnej mogą być przyczyną kryzysu wiary. Człowiek musi wówczas pozbyć się dotychczasowych utartych schematów, a w wykształcenie nowych potrzebuje włożyć wiele wysiłku¹⁹;
- *wątpienie w prawdy wiary* – u niektórych osób przyczyną ciągle powstających wątpliwości są takie cechy osobowości, jak: nadmierna dociekliwość, chęć zrozumienia wszystkiego, podejrzliwość i nieufność. Cechy te są przenoszone na sferę wiary – szczególnie wówczas, gdy dostrzega się niezgodność między prawdami wiary a posiadaną wiedzą lub gdy daną osobę charakteryzuje empiryczne nastawienie wobec rzeczywistości tak ziemskiej, jak i nadprzyrodzonej²⁰, a sprowadzające się do stwierdzenia, że czego nie można doświadczyć zmysłami, to należy odrzucić i uznać za nieistniejące.

Nie można uzyskać pełnego obrazu uwarunkowań kryzysu religijnego bez uwzględnienia jego kontekstu społecznego. Obydwie bowiem sfery życia ludzkiego, a mianowicie wymiar osobisty religijności, jak i jej społeczny kontekst są ze sobą ściśle powiązane. Problemy pojawiają się, kiedy brakuje w tym zespoleniu harmonijności.

Tło społeczne. Jedną z podstawowych potrzeb człowieka warunkujących prawidłowe funkcjonowanie jest potrzeba kontaktu z innymi ludźmi oraz przynależność do jakiejś grupy (rodziny, grupy koleżeńskiej czy wspólnoty). Człowiek nie jest w stanie żyć i w pełni się rozwijać w izolacji od wszelkich kontaktów międzyludzkich.

Do zewnętrznych źródeł kryzysów religijnych zalicza się:

- *trudne sytuacje moralno – życiowe*. Najczęściej wymienia się tu konfrontację własnych przekonań i uznawanych wartości z życiem oraz trudności w ich realizacji. Gdy człowiek nie postępuje zgodnie z przyjętymi normami moralnymi, to doświadcza dysonansu i swoistego niepokoju. Odczuwa też pragnienie zmiany jednego z czynników wywołujących zaburzenia równowagi psychicznej. W ta-

¹⁹ Por. Z. Chlewiński, wyd. cyt., s. 21; E. Wilemski, wyd. cyt., s. 64.

²⁰ Por. Z. Płużek, wyd. cyt., s. 126; J. Makselon, wyd. cyt., s. 29; E. Wilemski, wyd. cyt., s. 64.

kiej sytuacji zmienia własne postępowanie, dostosowując je do zasad, bądź też „pozbywa się” tej normy, z którą pozostaje w konflikcie. Mówi się wtedy o zwinionych zaniedbaniach moralnych. Innymi sytuacjami trudnymi, które mogą stać się przyczyną kryzysów religijnych są konflikty w życiu rodzinnym, przeszkody na drodze realizacji własnych planów, przeżywane frustracje czy nadmiar obowiązków;

- *brak wystarczającej wiedzy religijnej i teologicznej*²¹;
- *wpływ grup o konfliktowych normach*. Kryzys wiary może powstać w sytuacji konfrontacji z osobami o odmiennych przekonaniach. Do powstania tego kryzysu, oprócz zetknięcia się z innym światopoglądem, konieczne jest także dostanie się w sferę wpływów grupy o innych normach. Silny nacisk nowej grupy może spowodować załamanie dotychczasowych przekonań, zwłaszcza młodego człowieka²²;
- *zaniedbanie praktyk religijnych*. Praktyki religijne są wyrazem więzi między człowiekiem z Bogiem. W dojrzałej religijności są pojmowane nie tylko jako obowiązek chrześcijanina, ale przede wszystkim jako wyraz miłości Boga wobec człowieka i ludzkiej wdzięczności. Niekiedy kryzys dotyczy utraty poczucia sensowności spełnianych praktyk. Człowiek zaczyna wyrażać swą „niezależność” wobec Boga i zarzuca dotychczasowe praktyki, gdyż odczuwa je jako nadmierny ciężar. Inną drogą prowadzącą do tego kryzysu jest zbyt ni pośpiech w życiu, w którym człowiek nie znajduje już miejsca, sił i czasu choćby na modlitwę. W pewnym momencie zauważa, że jego gorliwość zmalała, a Bóg nagle stał się daleki czy wręcz nieobecny w codziennym życiu;
- *brak odniesienia do religijnych wzorców w rodzinie*. Najkorzystniejsze warunki dla rozwoju życia religijnego młodego człowieka stwarza wychowanie, w którym są zaangażowani obydwój rodzice i ich orientacje religijne są jednorodne²³. Sytuacja nastolatka znacznie się komplikuje, kiedy zabraknie jednego lub obydwu tych elementów. Nietrudno wtedy o dezorientację w rozeznaniu tego, co naprawdę ważne i co stanowi wartość. Oczywiście, niejednokrotnie bywa tak, iż to owe wzorce bywają błędne (np. zafałszowane) lub są niekonsekwentnie realizowane. Może też zaistnieć jeszcze inna – wcale nie tak rzadko spotykana – sytuacja, kiedy rodzice, patrząc przede wszystkim na zewnętrzne, tradycyjne formy religijne potępiają własne dzieci, ponieważ one nie pozwalają sobie narzucać (co wcale nie musi odbywać się w sposób ostantacyjnie kontestacyjny) ich przyzwyczajęń religijnych;

²¹ Por. Z. Chlewiński, wyd. cyt., s. 22; J. Makselon, *Młodość o własnych kryzysach religijnych...*, s. 29.; Z. Płużek, wyd. cyt., s. 126.

²² Por. Z. Chlewiński, wyd. cyt., s. 22; J. Makselon, wyd. cyt., s. 29; E. Wilemski, wyd. cyt., s. 65.

²³ Por. J. Czerwiński, *Wpływ postaw wobec religii rodziców na postawy dzieci*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy”, 1982, 3 – 4, s. 91 nn; J. Czerwiński, *Zmiany wpływu postaw religijnych rodziców na postawy dzieci*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy”, 1989, 2 – 4, s. 103 nn.

- *problem istnienia zła i cierpienia*. Niektóre osoby nie potrafią pogodzić ze sobą faktu istnienia dobrego Boga oraz jednoczesnego doświadczania cierpienia (niezależnie od tego, czy dotyka ono mnie, czy innych ludzi – chodzi tu o pewne uwrażliwienie na nie) i nieszczęście. Brak dojrzałego rozwiązania tego konfliktu może powodować tak kryzys wiary, jak i negację istnienia Boga²⁴;
- „*odkrycie*” *braku atrakcyjności wspólnoty Kościoła*, która z kolei bardzo łatwo może prowadzić do braku poczucia więzi z nim i chęci poszukiwania alternatywnych wspólnot;
- *laicki model życia lansowany przez środki masowego przekazu*, któremu młodzi starają się podporządkować i do niego dorosnąć – podczas gdy coraz trudniej przychodzi im dochodzenie do faktycznej dojrzałości. Model ów zakłada utylitaryzm i pragmatyzm we współczesnym wydaniu, dlatego nie jest trudno przekonać młodych ludzi, że najlepszą, najłatwiejszą dla nich drogą jest ta wytyczona wygodnictwem, przyjemnością i egoizmem.

SPOŁECZNY KONTEKST KRYZYSU RELIGIJNEGO MŁODZIEŻY

Niezaprzeczalną prawdą jest fakt, iż religijność – a także i kryzys religijny – powstaje i różnicuje się w określonym kontekście społeczno-kulturowym²⁵; on też najczęściej decyduje o przynależności do Kościoła. Jednakże należy pamiętać, że nie jest on czymś niezmiennym, statycznym, usankcjonowanym raz na zawsze.

Rozważając zagadnienie religijności niewątpliwie należy skupić się na jego pięciu integralnych płaszczyznach, a mianowicie: postawach wobec religii, postawach wobec dogmatów katolickich, doświadczeniu religijnemu, praktykach religijnych i stosunkowi do Kościoła²⁶.

Postawy wobec religii. Patrząc na rzeczywistość jednostki (i z perspektywy tejże jednostki) można dostrzec, że religia wnosi swoisty ład w postrzeganie świata. To „porządkowanie” świata wykracza poza rzeczywistość codzienności oraz umożliwia zinterpretowanie zdobytego doświadczenia poprzez nadanie mu sensu. Religia niejako scala te obszary życia, które zostały naruszone w sytuacjach granicznych. Jeśli w systemie wartości człowieka centralne miejsce zajmuje religia jako wartość zinterioryzowana, będąca źródłem orientacji życiowej i motywacji zachowań, wówczas mamy do czynienia z pozytywną postawą religijną.

Mówiąc o postawach wobec religii – oczywiście, rozważając je w kontekście kryzysu - można wymienić całe ich spektrum: począwszy od agresji, poprzez bierność i obojętność po rezygnację. W tym miejscu jednak najbardziej dla mnie interesujące są postawy kryzysogenne. Pojawia się tu pytanie, czy bardziej „groźna” jest agresja i kontestacja, czy też bierność i apatia? Odpowiedź na to pytanie zależy

²⁴ Por. J. Makselon, wyd. cyt., s. 29; R. Pomianowski, wyd. cyt.

²⁵ Por. J. Mariański, *Religijność młodzieży polskiej*, „Ethos”, 1993, 23, s. 97 nn.

²⁶ Por. J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków 1991.

od postawionego założenia: czy zagrożenie ma dotyczyć „ładu społecznego” (w tym przypadku najbardziej zagrażająca jest agresja wobec religii i instytucji religijnych), czy „wewnętrznego porządku” jednostki (wówczas o wiele większe szkody może przynieść rezygnacja). Obydwie opcje mają z kolei swoje odzwierciedlenie w postawach moralnych a szerzej: w postawach życiowych. I niejednokrotnie „owocują” odrzuceniem wartości religijnych albo przynajmniej – nie mniej destrukcyjną – obojętnością wobec nich.

Warto pamiętać, że badanie postaw (na przykład wobec religii czy dogmatów katolickich) czy praktyk religijnych opiera się na samoocenie i autodeklaracji respondentów, i w związku z tym, jedynie w przybliżeniu charakteryzuje ich religijność. Deklaracje te bowiem uwikłane są w określony kontekst, stanowiący konfigurację różnych czynników: psychicznych, społecznych i politycznych, warunkujących ujawniony stosunek do religii²⁷. Obraz religijności, uzyskany w wyniku takich badań, jest więc jedynie obrazem przybliżonym, aczkolwiek sygnalizuje kierunki zachodzących przemian.

Najogólniej rzecz biorąc, współczesną młodzież charakteryzuje tzw. *katolicyzm nominalny* i *indyferentyzm*. Pierwszy obejmuje postawy umiarkowane, związane z pewnym konformizmem względem tradycyjnych form kultu. Należy jednak pamiętać, iż deklarowany konformizm nie jest równoznaczny z autentycznym poczuciem więzi z katolicyzmem i jego aksjologią. Drugi – odrzuca możliwość religijnego wytłumaczenia zjawisk zachodzących w świecie²⁸.

Postawy wobec dogmatów katolickich. Postawy wobec dogmatów religijnych zdają się być najbardziej kontrowersyjnym elementem religijności. I nie dotyczy to faktu immanentnej przynależności do tej sfery, ale zróżnicowania przekonań i postaw względem prawd wiary.

Agnostycyzm i często *obojętność* wobec treści dogmatów i ich społecznej funkcjonalności są przejawem daleko posuniętego krytycyzmu w tej dziedzinie, połączonego z sekularyzacją postaw – co jest wyrazem ewolucji (w niezbyt pożądanym kierunku) światopoglądu młodzieży. Nie jest to jednak jedyna przyczyna. Jest ich o wiele więcej. Młodzi odrzucają poszczególne (bo rzadko zdarza się całkowite odrzucenie) treści doktryny religijnej z powodu słabej ich znajomości, z powodu zakwestionowania autorytetu osób przekazujących te treści, względnie z powodu całkowitej obojętności na sprawy związane z religią. Może to być również indywidualne podejście selekcjonujące prawdy wiary na te, które są do przyjęcia i na te „niewygodne” bądź zbyt trudne w realizacji. Interesujący wydaje się być przy tym fakt, iż owa dezaprobata dotyczy niższych rangą prawd wiary, nie leżących w centrum zinstytucjonalizowanej religijności²⁹.

²⁷ Por. J. Mariański, wyd. cyt., s. 99.

²⁸ Por. E. Ciupak, *Religijność młodego Polaka*, Warszawa 1984, s. 154 nn.

²⁹ Por. J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków 1991, s. 27; J. Mariański, W. Zdaniewicz, *Wartości religijne i moralne młodych Polaków*, Warszawa 1991, s. 55 nn.

Takie podejście do tego wymiaru religijności świadczy o postępującym procesie *prywatyzacji i indywidualizacji*. To „w co wierzę” i „jak wierzę” oraz „jak to wyrażam” coraz częściej staje się sprawą prywatną. I nie jest to zjawisko charakterystyczne wyłącznie dla osób w okresie dorastania.

Laicyzacji postaw wobec dogmatów religijnych towarzyszy mocno niepokojące zjawisko *relatywizacji* poglądów moralnych. Skoro „nie ma” prawd ostatecznych, to nie ma konieczności przestrzegania wartości, które się do nich odnoszą. Wówczas wartości pragmatyczne zaczynają dominować nad duchowymi.

Doświadczenie religijne. Doświadczenie religijne jest przeżyciem, w którym skupia się wiara osoby w możliwość nawiązania bezpośredniego lub pośredniego kontaktu z Bogiem oraz pragnienie łączności z Nim i nadanie własnemu życiu kształtu będącego konsekwencją tego doświadczenia. Jest to swoiste przenikanie się dwóch światów: sacrum i profanum. W tym specyficznym doświadczeniu „uczestniczą” trzy komponenty: emocjonalny, intelektualny – poznawczy i działaniowy. Dotyczy to zarówno „przeciętnych”, jak i „wyjątkowych” przeżyć natury religijnej.

Najbardziej osobiste i ukryte przejawy kryzysu religijnego zdają się więc mieścić właśnie w sferze doświadczenia religijnego, wyrażającej się w formie artykułowanych potrzeb (jak chociażby miłości i przynależności), wyrażanych uczuć: zachwyty, szacunku, lęku, poczucia winy, czy wreszcie: w nieustannym poszukiwaniu sensu życia.

Kryzys czy utrata wiary oznacza niejednokrotnie odrzucenie tzw. religijności niedojrzałej. Występuje ona wtedy, gdy Bóg postrzegany jest jedynie jako ktoś, kto ma zaspokoić nasze kaprysy, a cała religijność ma charakter przypadkowy, jest pewnym mechanizmem obronnym i formą ucieczki przed rzeczywistością. Może on również wynikać z konfrontacji teologicznego ideału Boga jako miłości i dobroci z ludzkim cierpieniem (bardzo często własnym lub kogoś bliskiego) i krzywdą społeczną. Wreszcie: owa niedojrzałość może się sprowadzać do tego, iż religijność nie stanowi dla tej grupy społecznej przewodniej idei w życiu, a jest jedynie ostoją, do której można się odwołać w chwilach najtrudniejszych. Możliwe, iż spowodowane to jest tym, że religia jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, a nie zdobywana samodzielnie i w pełni świadomie. Taka religijność jest określana mianem tradycyjnej.

Z kolei osiągnięcie stopnia religijności „dojrzałej” to problem „powtórnego nawrócenia” (a więc przewyciężenia kryzysu) przejawiającego się w odnalezieniu takiej formy i poziomu religijności, które będą adekwatne i przystosowane tak do wieku jednostki, jak i do jej otoczenia. Bez tego aktu, a raczej procesu, wiara sprowadza się jedynie do uczuć i nawyków, i jest po prostu częścią obyczajowości.

Niezwykle interesujące jest w podanym powyżej, ostatnim z wymienionych kryteriów, odwrócenie rozumienia kryzysu religijnego jako skutku niedojrzałości religijnej. Okazuje się, iż zależność może być odwrotna: osiągnięcie pewnego poziomu dojrzałości religijnej nie chroni przed doświadczeniem kryzysu religijnego, jednak znacząco może pomóc w jego przewyciężaniu.

Z pewnością konieczne, aczkolwiek bolesne, jest odejście – w pewnym momencie życia – od „wiary dziecięcej” do „wiary dorosłej”. Ten etap rozwoju religijnego jest ogromnie ważny, wręcz przełomowy. To od niego w dużej mierze zależy kształt doświadczenia religijnego danej osoby w przyszłości.

Być może, niedoceniona jest siła wpływu – tak pozytywnego, jak i negatywnego – otoczenia na człowieka, a więc zarówno na powstawanie kryzysu w zakresie doświadczenia religijnego, na jego przebieg i wreszcie: na jego przezwyciężanie. Kryzysy bowiem częściej występują wskutek oddziaływania takiego lub innego środowiska niż wskutek poszukiwania przez młodzież teoretycznych uzasadnień i tzw. refleksji ontologicznych.

Praktyki religijne. Nierzadkim zjawiskiem jest fakt, że przy deklarowanym negatywnym stosunku do wiary (który może wynikać bądź to z niewiary, bądź kryzysu religijnego, bądź wątplenia i poszukiwań) młodzież pomimo wszystko utrzymuje określoną więź z Kościołem poprzez wykonywanie okazjonalnych praktyk religijnych i sporadyczny kontakt z duchowieństwem³⁰. Niewątpliwie wynika to z przywiązania do wielu tradycji religijnych, które włączone zostały do kultury narodowej i są jej integralną częścią. Z pewnością należą do nich takie uroczystości i święta religijne jak: Boże Narodzenie, Wielkanoc czy Święto Zmarłych. Zauważalne jest również zjawisko odwrotne, a mianowicie takie, iż deklarowanym pozytywnym postawom wobec wiary nie zawsze odpowiada systematyczne i całościowe wypełnianie praktyk religijnych.

Poddanie się tradycji (czy też aktywne w niej uczestniczenie) jest pewnym przejawem konformizmu. Jednostka – nawet jeśli sobie tego do końca nie uświadamia – musi chcieć uczestniczyć w określonych obrzędach. W grę może tu wchodzić jedynie przyzwyczajenie, uświęcone wieloletnią tradycją rodzinną, nie poparte żadnymi przemyśleniami dotyczącymi tak samych rytuałów, jak i motywów własnego w nich uczestnictwa.

Najprawdopodobniej jest tak, iż osoby znajdujące się w kryzysie religijnym cierpią na swoisty „deficyt” motywacji, który wtórnie przejawia się osłabieniem bądź zaniechaniem podejmowania praktyk o charakterze religijnym. Owa motywacja jest nieodłącznie związana z potrzebami poznawczymi młodego człowieka, który chce – i to możliwie jak najszybciej – znaleźć odpowiedzi na nurtujące go pytania. Nie bez znaczenia pozostają tu również przywiązanie do tradycji (wiary przekazywanej z pokolenia na pokolenie), wpływ religijnego wychowania w rodzinie, odniesienia (lub ich brak) do grup o charakterze religijnym, czy wreszcie wspomniana skłonność do konformizmu.

Można więc zastanowić się, na ile jednostka samodzielnie i niezależnie może kreować własną religijność. Znawcy tematu twierdzą bowiem, że zerwanie więzi ze środowiskiem rodzinnym bardzo często powoduje osłabienie poziomu religijno-

³⁰ Por. J. Baniak, *Światopogląd młodzieży akademickiej. Studium postaw studentów Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław 1987, s. 138.

ści bądź całkowite odejście od religii, porzucenie wiary i zerwanie więzi z Kościołem, a w konsekwencji zaniechanie większości praktyk religijnych.

Niezaprzeczalnym faktem jest, iż odchodzenie od praktyk religijnych świadczy o osłabieniu wiary, które wiąże się z możliwością jej utraty. I odwrotnie: zaangażowanie w praktykowanie różnych form kultu wiąże się (a może raczej z niej wynika) z religijnością traktowaną jako pewien sposób na życie, intensywnością doświadczeń religijnych, akceptacją dogmatów katolickich i norm etycznych oraz zaufaniem do Kościoła. Tak więc doświadczenie sacrum przez człowieka (i niewątpliwie potrzeba powtarzania i pogłębiania tego przeżycia) uzewnętrznia się właśnie w praktykach o charakterze religijnym, i to zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym. Mają one także swoje odniesienie do sfery moralności. Praktyki religijne bowiem – rozumiane jako pewnego rodzaju obowiązki – są czymś „nakażanym” przez Kościół. Tak jak istnieją zachowania „niedozwolone”, sprzeczne z etyką katolicką.

Stosunek do Kościoła. Właśnie realizowanie i przeżywanie wiary w Kościele budzi dzisiaj wiele wątpliwości i kontrowersji, a w konsekwencji tego i kryzysów. Przynależność do Kościoła bowiem nie jest już sprawą oczywistą i przesądzoną, a staje się aktem świadomego wyboru. Pojawiają się inne instytucje, które poprzez swoją ofertę współzawodniczą z Kościołem katolickim o jego członków: rzeczywistych i potencjalnych. Proces *deinstytucjonalizacji* i indywidualizacji oznacza mniejsze podporządkowanie religijności instytucjom kościelnym i nie – jej zanik – ale zmiany sposobów jej praktykowania. Jak wygląda to w praktyce? Wraz z zmniejszaniem się więzi młodzieży z Kościołem, „inną jakość” przybierają zarówno postawy religijne, jak i wierzenia oraz orientacja etyczna. Jednak człowiek, który jest otwarty wyłącznie na sens poszukiwany „na własną rękę”, łatwo może ulec manipulacji, socjotechnikom czy indoktrynacji.

Warto więc zastanowić się, jak młodzi postrzegają Kościół i – co być może jest jeszcze istotniejsze – jakie są tego przyczyny. Oczywiście, refleksje te odnoszą się do nastolatków będących już w kryzysie, bądź stojących na jego „krawędzi”.

Często Kościół jest dla nich konserwatywną instytucją (i tylko instytucją!) tworzącą bezduszne zakazy i arbitralne nakazy – i to tylko po to, by ograniczyć ludzką wolność. A skoro człowiek nie może być wolny (czy też czuć się wolny), to i nie może być szczęśliwy. Bóg jawi się jako karzący Sędzia, który mocą „instrumentów kościelnych” wymierzy sprawiedliwość. Bardzo łatwo taki sposób myślenia może doprowadzić młodych do dysonansu poznawczego, który usilnie będą starali się zredukować. Jako jeden z pomysłów na jego usunięcie nasunie się rezygnacja „z Kościoła” i wszystkiego, z czym on się kojarzy.

Młodzież nie rozumie tradycji Kościoła i pewnie dlatego wydają jej się nudne. Co gorsza: chyba nawet nie próbuje ich zrozumieć, wnikać w ich historię i głębię. A tyle jest współcześnie kuszących natychmiastową szczęśliwością ofert przeróżnych sekt i ideologii. One z założenia „dają” młodym to, czego im potrzeba: poczucie przynależności, troszczącą się o nich wspólnotę, niezwykłość i tajemni-

czość obrzędów i wreszcie: sens życia, którego nie mogli (a prawdopodobnie nie chcieli i nie próbowali) znaleźć w Kościele katolickim.

Co jeszcze kształtuje stosunek młodego pokolenia do Kościoła? Moda na łatwe życie, na odnoszenie sukcesów i robienie kariery. Kościół od wieków lansuje inne wzorce; nie akceptuje panoszącego się konsumizmu i permissywizmu moralnego, egoizmu traktowanego jako styl życia oraz ucieczki w zgubny (zwłaszcza dla młodych) świat narkotyków, alkoholu i przemocy. Skoro nie można zmienić „konserwatywnych” zasad głoszonych przez Kościół, to łatwiej w ogóle go odrzucić. Czasem jest to definitywne odejście, a czasem „próba sił” – przede wszystkim własnych.

ZANIK WIĘZI SPOŁECZNYCH ŹRÓDŁEM KRYZYSU RELIGIJNEGO MŁODZIEŻY

Zasygnalizowane tu zanik więzi społecznych wiąże się z brakiem wsparcia społecznego i odnosi się nie tylko do młodego pokolenia, aczkolwiek ono potrzebuje go w szczególny sposób. Dzięki niemu w niezaprzeczalny sposób mogą być zacieśniane więzi międzypokoleniowe.

Udowodnionym faktem jest, iż młodzi przeżywają różnorodne kryzysy. Często są to kryzysy natury religijnej. Kto więc ma obowiązek im zapobiegać? Czy wyłącznie Kościół, księża, katecheci i – ewentualnie – rodzice? Może jednak całe społeczeństwo jest w jakiś sposób za to odpowiedzialne? Odpowiedzialne za przekazywane wartości i normy, lansowany laicki styl życia, permissywność i opieszałość w egzekwowaniu stawianych młodzieży wymagań. Brak społecznego „zaplecza” nie jest jedyną przyczyną pojawiających się kryzysów w religijności młodych; jest jedną z wielu przyczyn. Należy jednak pamiętać, że mogą – w danym środowisku - nie istnieć (a raczej nie być przekazywane) pozytywne wzorce; mogą być źle przekazywane (i wtedy młodzi ich nie przyjmują, choć zdarza się, iż kontestują je z innych powodów), albo też same wzorce są „złe” (a przynajmniej tak są spostrzegane przez nastolatków). Skąd ma zaczerpnąć głęboką wiarę człowiek dorastający w ateistycznie nastawionej rodzinie? Jeśli będzie szukał „czegoś więcej” i ktoś (czyli znów reprezentant jakiejś społeczności czy wspólnoty) mu w tym pomoże – ma szansę uniknąć kryzysu.

Oczywiście, może się zdarzyć, iż adolescent nie odnajdzie „swojej wiary” żyjąc w środowisku ludzi wierzących, a nawet głęboko religijnych. Ale tym więcej zależy od niego samego, jakich dokona wyborów. Poza tym, on ma większe „prawo” (a może przywilej), by się mylić, by błędzić. I dorośli są za niego odpowiedzialni – przynajmniej dopóki nie osiągnie pełnoletniości. Są moralnie odpowiedzialni za to, czy próbują chociażby zapobiec kryzysowi wiary młodzieży.

Wielu badaczy uważa, iż indywidualne sądy i wyobrażenia, również na swój własny temat, są wytworem społecznego kreowania rzeczywistości. Tenże proces *s o c j a l i z a c j i* przyjmuje dwie formy: *pierwotną* i *wtórą*. Pierwsza polega na

stopniowym wrastaniu dziecka w konkretne struktury społeczne i kulturowe – wtedy to jednostka przyjmuje role i postawy innych z wszelkimi konsekwencjami tego faktu; jej tożsamość tworzy się – i jest obiektywnie rozpoznawana – w ramach określonej społeczności (przede wszystkim rodziny³¹). Z kolei socjalizacja wtórna dokonuje się w szerszym kontekście społecznym, ekonomicznym i kulturowym, z którego młody człowiek (już w sposób o wiele bardziej selektywny, ale i świadomy) czerpie cały rozbudowany system znaczeń, norm i wartości³².

Niedostatki socjalizacji religijnej odnoszą się właściwie do braków i zagrożeń socjalizacji współczesnej młodzieży w ogóle. Należy do nich niewątpliwie fakt dezorientacji aksjologicznej i społecznej w świecie dorosłych. Dotyczy to przekazywanych „treści”³³. Po wtóre, mówi się o „rozpadzie” autorytetów³⁴. Jeśli brakuje zaufania do autorytetów, to w jaki sposób młodzi mogą przejąć prawdy prze nie głoszone? Prawdy bez moralnej podbudowy nie mają racji bytu – nie zostaną przyjęte i zinternalizowane przez – tak krytyczną i wymagającą przecież – młodzież. W tym momencie dochodzimy do trzeciego „elementu” relacji przekazu, czyli odbiorcy. Jest to nie mniej niż obydwie poprzednie istotny element przekazu: tak norm, wartości, wzorców, jak i postaw (i to zarówno tych „dobrych”, jak i „złych”). Mogą być nienagane autorytety, „poprawny” przekaz – a młodzi i tak nie będą chcieli ich słuchać.

Współcześnie wiele mówi się o wpływie mediów na wychowanie dzieci i młodzieży. Zazwyczaj nie jest on oceniany pozytywnie. Odnosi się to również do oceny kształtowania pozytywnych wzorców moralnych i religijnych: „Współczesne społeczeństwo swym działaniem nie tylko przyczynia się do zahamowania socjalizacji religijnej, lecz wprost jej przeciwdziała. Na takie oddziaływanie w szczególności narażone są dzieci poddane silnym wpływom środków przekazu, szczególnie zaś telewizji. Można powiedzieć, że dzieciństwo przeżywane pod wpływem mediów jest dzieciństwem nie tylko <bez>, lecz także <przeciw> religii”³⁵.

³¹ Rodzina pełni niezastąpioną – i najbardziej pierwotną – funkcję w religijnej socjalizacji dziecka. Siła oddziaływania rodziców wynika z kilku powodów: znajdują się w bezpośredniej styczności z dzieckiem, przez co skutecznie mogą stosować takie środki wychowawcze jak: nakaazy, zakazy, pochwały i nagany; ich postawy stanowią „żywy przykład” (lub antyprzykład); wreszcie: pełnią rolę pośrednika w nawiązywaniu przez dzieci kontaktów z innymi podmiotami socjalizacji, takimi jak na przykład grupy rówieśnicze czy Kościół (por. W. Piwowarski, *Kontekst społeczeństwa pluralistycznego a problem permanentnej socjalizacji religijnej*, [w:] W. Piwowarski, W. Zdaniewicz (red.), *Z badań nad religijnością polską. Studia i materiały*, Poznań – Warszawa 1986, s. 78). Co więcej, to przekonania religijne (przed moralnymi, politycznymi i innymi) młodzieży wykazują największe podobieństwo do poglądów rodziców (por. J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków 1991, s. 75).

³² Por. P. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983.

³³ Zakładając uproszczony model „nadawca – treść – odbiorca”.

³⁴ Por. R. Jusiak, F. Wawro, *Przemiany w preferencji wartości młodzieży polskiej okresu „przełomu”*, „Ethos”, 1993, 23, s. 96.

³⁵ F. Schweitzer, *Współzależności między rozwojem i religijnością dziecka*, „Horyzonty Wiary”, 1997, 1, s. 21.

KRYZYS RELIGIJNY JAKO PRZEJAW KRYZYSU ŚWIATOPOGLĄDOWEGO

Wielu znawców tematu dostrzega we współczesnym świecie niepokojące zjawisko eskalacji destrukcji i patologii społecznych, twierdząc, iż jest ono wynikiem tzw. przesunięcia aksjologicznego sprowadzającego się do preferowania wartości materialnych a nie duchowych³⁶. Niewątpliwie jest to przejaw szerszego kryzysu światopoglądowego. W czym więc przejawia się ów kryzys światopoglądowy wiodący wielu młodych do kryzysu wiary i religijności? Paradoksalnie, pierwszym źródłem niepokoju zdaje się być, tak „modny” i pożądany, *indywidualizm*. Przecież kojarzy się on z wolnością. A wolność to prawo wyboru: własnego stylu życia, decydowania o swoich przekonaniach i postępowaniu.

Drugim źródłem obaw jest tak powszechnie lansowana „moda na sukces”. Liczy się ten, kto go osiągnął, a przynajmniej usilnie do niego dąży. Z tym zaś wiąże się sposób (czy też raczej: etyka) osiągnięcia wytyczonego celu.

Rozważając rolę religijności w kształtowaniu światopoglądu młodego człowieka należy pamiętać i o zależności odwrotnej: wyznawany światopogląd nie jest bez wpływu na religijność jako taką. Religijność bowiem to nie tylko system przekonań aksjologicznych dotyczących prawd wiary, ale także określona postawa wobec tych dogmatów i wynikające z niej konkretne zachowania. Nawet całkowita aprobata prawd wiary i dostosowanie życia religijnego do obowiązujących norm obyczajowych nie wyklucza przypadków kolidującego z tymi normami postępowania w innych, pozareligijnych dziedzinach życia. Niejednokrotnie nawet młodzi nie uświadamiają sobie owej sprzeczności.

Zmiany systemu wartości i procesy dewaluacji niektórych wartości – dostrzegane we współczesnym świecie – dokonują się szybciej niż proces przystosowania się młodzieży do tych innowacji, które pociąga za sobą cywilizacja techniczna. Oczywiście, sytuacja taka rodzi uzasadnione problemy i napięcia u nastolatków. Jednakże – co było już wcześniej podkreślane – występowanie dylematów aksjologicznych u nastolatków jest swoistym zjawiskiem rozwojowym i – o ile kryzys zostanie pozytywnie rozwiązany – powinno sprzyjać osiągnięciu większej dojrzałości. Wiadomo jednak, iż nie zawsze tak się dzieje, a kryzysy związane z wartościowaniem stosunkowo łatwo przechodzą w fazę chroniczną.

Kryzys wartości, rozumiany *subiektywnie*, oznacza, że osoba, która go doświadcza uzmysławia sobie, iż preferowane przez nią wartości nie są właściwe lub że w jej systemie wartości zaistniały sprzeczności, albo nie potrafi rozeznaczyć, co jest dla niej najistotniejsze, albo też nie ma możliwości lub motywacji, by realizować to, co wybrała. *Obiektywne* rozumienie kryzysu wartości zakłada wiedzę o tych wartościach, które powinny być przez człowieka cenione i obecne w jego dążeniach oraz

³⁶ Por. J. Czerny, *Zagrożenia wychowawcze we współczesnym świecie*, Katowice 1999, s. 33.

tych, które nie są godne pożądania³⁷.

BRAK SENSU ŻYCIA

W każdym człowieku istnieje coś, co jest określane potrzebą sensu życia. Definiuje się ją jako „taką właściwość człowieka, która powoduje, że bez zaistnienia w jego działalności życiowej takich wartości, które są lub mogą zostać uznane przez niego za nadające sens życiu, nie może on prawidłowo funkcjonować, co oznacza w praktyce, że jego działalność jest za słaba w stosunku do możliwości, nieukierunkowana i oceniana przez niego negatywnie”³⁸. Poczucie sensu życia zdaje się więc być nieodzowne dla prawidłowego rozwoju człowieka. Jest ono czymś, co się „ma” albo przynajmniej czego się poszukuje. Jest ono nie tylko miernikiem satysfakcji i zadowolenia z życia, ale również – a może przede wszystkim – osiągniętej dojrzałości³⁹. Jeżeli jednak jednostka, z jakiegoś powodu, utraci sens życia i, co gorsza, zrezygnuje z jego poszukiwania, to z pewnością znajdzie się na drodze prowadzącej do frustracji egzystencjalnej. Kryzys sensu życia zazwyczaj współwystępuje z kryzysem religijnym⁴⁰. Interesująca jest zależność między (jak najbardziej subiektywnie odczuwanym) sensem życia a dojrzałością osobowościową. Z jednej strony bowiem dojrzałość pozwala nadać sens własnemu życiu, z drugiej zaś – brak poczucia sensu życia może prowadzić do niemożności (lub patologicznych form) przystosowania, jeśli kryzys egzystencjalny nie został prawidłowo rozwiązany⁴¹. Dojrzałość osobowości zakłada istnienie świadomie przyjętej hierarchii wartości, połączonej z określoną ideą przewodnią. Dla osoby wierzącej to religia jest (a przynajmniej powinna być) jedną z priorytetowych idei w hierarchii wartości przez nią aprobowanych i ona odgrywa nieocenioną rolę w usensownieniu życia. Czasem religia jest „instancją sensotwórczą” w połączeniu z innymi instytucjami. Jednak niekiedy pytanie o sens życia staje się kwestią niezależną od stosunku do religii i Kościoła.

Młodzież, w większości przypadków, odkrywa sens własnego życia zarówno w perspektywie religijnej, jak i świeckiej; o wiele rzadziej – w perspektywie wyłącznie religijnej. Jest to pewien znak czasów obecnych. I element charakterystyki religijności nie tylko nastolatków.

³⁷ Por. P. Oleś, *Kryzysy wartości*, [w:] (red.) A. Januszewski, P. Oleś, T. Witkowski, *Wykłady z psychologii w KUL*, t. 7, Lublin 1994, s. 86 nn.

³⁸ K. Obuchowski, *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1983, s. 210.

³⁹ Por. B. Pilecka (red.), *Osobowościowe i środowiskowe korelaty poczucia sensu życia*, Rzeszów 1986, s. 11 nn.

⁴⁰ Por. J. Mariański, *Między nadzieją i zwątpieniem*, Lublin 1998, s. 64.

⁴¹ Por. K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979; V. Frankl, *Homo patiens*, Warszawa 1971; K. Horney, *Nerwica a rozwój człowieka*, Warszawa 1978; K. Popielski, *Problematyka przystosowania*, [w:] Z. Babska, A. Biela, T. Witkowski (red.), *Wykłady z psychologii w KUL w roku akademickim 1984/1985*, Lublin 1986, s. 299 nn.

ZAPOBIEGAĆ CZY LECZYĆ – PRÓBA ZNALEZIENIA ODPOWIEDZI

Sposób przeżywania (a więc również i przewycięzania) trudności natury religijnej, czyli kryzysów (w postaci wątpliwości, wewnętrznych konfliktów, czy „załamań wiary”) stanowi jedno z kryteriów dojrzałej religijności. A poziom dojrzałości człowieka może znacząco ułatwiać (lub utrudniać) przechodzenie przez doświadczenie kryzysu. Poza tym, trudności są potrzebne (czy wręcz niezbędne) dla osobistego rozwoju, a realistyczne rozwiązywanie napotykanych w życiu problemów jest jedną z dróg do osiągnięcia dojrzałej religijności.

Owo realistyczne rozwiązanie oznacza świadome podjęcie decyzji wyboru religii lub jej odrzucenia ze względu na przyjęte racje, a nie pod wpływem czynników emocjonalnych (takich jak wzburzenie, bunt, moda, stereotypy czy wreszcie mechanizmy obronne). Należy więc usytuować kryzys w jego rzeczywistych wymiarach. Pomocna będzie w tym celu znajomość siebie oraz rozpoznanie rodzaju, źródła i rozmiarów kryzysu. One z kolei mogą przyczynić się do zaakceptowania zaistniałego stanu rzeczy. Owa akceptacja wcale nie musi oznaczać biernej rezygnacji czy obojętności, ale raczej wewnętrzną zgodę na przyjęcie trudności i cierpienia nieodłącznie związanego z doświadczeniem kryzysu.

Każdy kryzys (a może raczej sposób jego przeżywania) jest rzeczywistością złożoną. Nie należy więc próbować rozwiązać go „od razu” i „w całości”. Do tego potrzeba czasu i wielu wysiłków. Być może, trzeba go „podzielić” na pojedyncze składowe i kolejno zajmować się każdym z tych problemów. Należy jednak pamiętać, iż każdy kryzys zawęża „horyzonty” i sposób postrzegania otaczającej rzeczywistości, kiedy to przecenia się rangę elementów mało istotnych lub nie docenia wagi całego kryzysu.

Młodzi nie powinni czuć się zagubieni, anonimowi i niepotrzebni w świecie dorosłych, we wspólnocie Kościoła. Paradoksalnie: młodzieży trzeba stawiać zadania i wymagania – a ona musi je podjąć i realizować; w zgodzie z aksjologicznymi normami wyznaczanymi przez Kościół i społeczeństwo. Ona potrzebuje wyzwania i celów trudnych do zdobycia.

Musimy – tzn. my, dorośli, razem z młodym pokoleniem - odbudowywać autorytety oparte na prawdzie, zaufaniu, współuczestnictwie i współodpowiedzialności.

Zaradzić, a często i zapobiec wystąpieniu kryzysu religijnego może mądre wychowywanie, kształtowanie, a nie wyłączenie kształcenie nastolatka. W pierwszej kolejności wychowanie dokonuje się w rodzinie. Rodzina więc powinna być objęta szczególną ochroną. Młody człowiek musi czuć się w niej bezpiecznie i mieć w niej „zaplecze” dla własnego rozwoju. Jeśli złe relacje rodzinne są źródłem jego niepokoju (także moralnego) – to trzeba je uleczyć. Wiele osób wynosi fałszywy obraz Boga właśnie z dzieciństwa i z domu rodzinnego.

Trzeba uczyć młodzież prawdziwej i mądrej wolności, respektującej prawa i odmienność (wiary, poglądów) innych.

Rozsądna i „trzeźwa” ocena rzeczywistości może uchronić przed złudnym spełnieniem i szczęśliwością, oferowaną przez różne sekty i ideologie.

Młodzi muszą wiązać swoje życie ze światem wartości, które mają realizować – po to, aby ich życie było spełnione, a tym samym i sensowne.

Warto zastanowić się w tym miejscu, na ile może być pomocne przygotowanie nastolatków do możliwych (a przede wszystkim właściwych) reakcji w razie zaistnienia stresu, a w jego konsekwencji: kryzysu. Wiele sytuacji można przewidzieć, a nawet jeśli nie – to niejednokrotnie istnieje możliwość przygotowania się do nich bądź też zapobieżenia im. Kryzysy religijne raczej rzadko są kryzysami natury „ostrej”; zazwyczaj narastają stopniowo.

Wreszcie, należy pamiętać, że sposoby przezwyciężania kryzysu religijnego muszą być zróżnicowane, dostosowane do potrzeb i specyfiki sytuacji poszczególnych jednostek. Tylko wtedy roszą największą skuteczność.

Kryzysy, w tym również kryzysy religijne, są nieodłączną częścią naszego człowieczeństwa, które ze swej struktury jest pytaniem, wątpieniem, szukaniem. Kryzys jest momentem próby, ale sam w sobie nie oznacza jeszcze niczego tragicznego i nieodwracalnego. Najważniejsze jest to, czy i jak ten kryzys zostanie przezwyciężony. A przezwyciężyć kryzys oznacza uczynić z niego pewną wartość: element wzrostu, przemiany, inspiracji nowego stylu myślenia i może nawet życia.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Babska Z., Biela A., Witkowski T. (red.), *Wykłady z psychologii w KUL w roku akademickim 1984/1985*, Lublin 1986.
- [2] Baniak J., *Światopogląd młodzieży akademickiej. Studium postaw studentów Uniwersytetu Wrocławskiego*, Wrocław 1987.
- [3] Berger P., Luckmann T., *Spółeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983.
- [4] Chlewiński Z., *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1991.
- [5] Ciupak E., *Religijność młodego Polaka*, Warszawa 1984.
- [6] Czerny J., *Zagrożenia wychowawcze we współczesnym świecie*, Katowice 1999.
- [7] Czerwińska-Jasiewicz M., *Decyzje młodzieży dotyczące własnej przyszłości (uwarunkowania psychospółeczne)*, Warszawa 1997.
- [8] Czerwiński J., *Zmiany wpływu postaw religijnych rodziców na postawy dzieci*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy”, 1989.
- [9] Czerwiński J., *Wpływ postaw wobec religii rodziców na postawy dzieci*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy”, 1982.
- [10] Dąbrowski K., *Dezintegracja pozytywna*, Warszawa 1979.
- [11] Frankl V., *Homo patiens*, Warszawa 1971.

- [12] Horney K., *Nerwica a rozwój człowieka*, Warszawa 1978.
- [13] Jacyniak A., Płużek Z., *Świat ludzkich kryzysów*, Kraków 1996.
- [14] Januszewski A., Oleś P., Witkowski T. (red.), *Wykłady z psychologii w KUL*, t. 7, Lublin 1994.
- [15] Jusiak R., Wawro F., *Przemiany w preferencji wartości młodzieży polskiej okresu „przełomu”*, „Ethos”, 1993, 23.
- [16] Majdański K. (red.), *Rozwój człowieka w rodzinie*, Warszawa 1982.
- [17] Makselon J. (red.), *Psychologia dla teologów*, Kraków 1990.
- [18] Makselon J., *Młodzież o własnych kryzysach religijnych*, „Materiały homiletyczne”, 1992.
- [19] Mariański J., *Między nadzieją i zwątpieniem*, Lublin 1998.
- [20] Mariański J., *Religijność młodzieży polskiej*, [w:] „Ethos”, 1993.
- [21] Mariański J., *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków 1991.
- [22] Mariański J., Zdaniewicz W., *Wartości religijne i moralne młodych Polaków*, Warszawa 1991.
- [23] Mariański J., *Moralność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*, Warszawa 1990.
- [24] Mądrycki T., *Religijność a osobowość – próba wyjaśnienia zależności*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy”, 1989.
- [25] Obuchowski K., *Psychologia dążeń ludzkich*, Warszawa 1983.
- [26] Pilecka B. (red.), *Osobowościowe i środowiskowe korelaty poczucia sensu życia*, Rzeszów 1986.
- [27] Piwowarski W., Zdaniewicz W. (red.), *Z badań nad religijnością polską. Studia i materiały*, Poznań – Warszawa 1986.
- [28] Prężyna W., *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*, Lublin 1981.
- [29] Prężyna W., *Intensywność postawy religijnej a osobowość*, Lublin 1973.
- [30] Prężyna W., *Kryzys religijny a cechy osobowości*, [w:] „Roczniki Filozoficzne”, 1971, t. 19.
- [31] Schweitzer F., *Współzależności między rozwojem i religijnością dziecka*, „Horyzonty Wiary”, 1997.
- [32] Słomka W. (red.), *Homo meditans*, Lublin 1986.
- [33] Tillich P., *Dynamika wiary*, Poznań 1987.